

Politeja

nr 5(74), 2021, s. 89-107

<https://doi.org/10.12797/Politeja.18.2021.74.06>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Tadeusz KOPYŚ 

Uniwersytet Jagielloński

tadeusz.kopys@uj.edu.pl

## KSZTAŁTOWANIE PAMIĘCI I POLITYKI HISTORYCZNEJ NA PRZYKŁADZIE PRZESTRZENI MIEJSKIEJ BUDAPESZTU

**ABSTRACT** **Shaping of the Memory and Historical Policy in Hungary: The Case of Urban Space of Budapest**

Naming or changing street names (the same applies to monuments) means that certain political groups or communities can control the city. Activities in the urban space have great potential as they can lead to both community empowerment and fragmentation. Since 1989, the canon, or historical epochs to which the changing political elites at the helm of power tried to refer to by building a new urban space, also changed. The actions of Hungarian governments in the area of collective memory formation after 1989 can be described as incoherent. They leave their mark on the shape of the city, sometimes arousing consternation and sometimes the suspicion that certain decisions have a political overtone.

**Keywords:** memory policy, urban space, Budapest, Hungary

**Słowa kluczowe:** polityka pamięci, przestrzeń miejska, Budapeszt, Węgry

Markiza jednej z budapeszteńskich kawiarni w centrum miasta zawiera taką oto maksymę: *Przeszłość żyje z nami przez cały czas*. Węgry są krajem o bardzo wyrazistej tożsamości narodowej, na którą składa się kilka czynników, a najbardziej wyraziste z nich to azjatyckie pochodzenie i język odmienny w swojej strukturze od innych języków naszego kontynentu. Mocne pokłady tożsamości narodowej nie pomogły jednak w ukształtowaniu wyważonej polityki pamięci w tym kraju. Radykalne zmiany polityczne i ustrojowe w XX wieku miały podobnie wpływ na równie głębokie przemiany w pamięci narodowej Węgrów. Traktat z Trianon, zdławiona przez ZSRR rewolucja narodowa w 1956 roku to tylko dwa najważniejsze wydarzenia, które niewątpliwie kształtują wizję narodu i pamięć narodową<sup>1</sup>.

Po początkowej euforii i zgodzie różnych sił w latach 1989-1990 w polityce i społeczeństwie węgierskim pojawiły się dwa przeciwstawne obozy: liberalno-socjalistyczny i prawicowo-narodowy. Na początku transformacji ustrojowej okresem w dziejach Węgier, który mógłby służyć za wzór (także ze swoimi historycznymi bohaterami), były czasy dualistycznej monarchii, tj. koniec XIX wieku<sup>2</sup>. Z czasem te poglądy zmieniały się i prawica węgierska w połowie lat 90. zwróciła się ku rehabilitacji okresu międzywojennego. Nie chodziło tu o upamiętnianie regenta Miklósa Horthyego (czołowej postaci polityki węgierskiej w latach 1920-1944) i wątków traktatu Trianon, ale o przywrócenie pamięci o chłopskich ludowych politykach i pisarzach, którzy byli zaangażowani w krytykę faszyzmu oraz komunizmu. Wielu Węgrów uważa, że reżim komunistyczny wyrządził więcej szkód Węgrom niż krótkotrwała dyktatura nazistów. W tym świetle sojusz Horthyego z państwami Osi pozwolił narodowi zachować suwerenność do marca 1944 roku. Jego próba zjednoczenia narodu węgierskiego była szlachetna, a jego antybolszewizm wizjonerski. Lata międzywojenne – według niektórych kół politycznych – to pomost do dawnej świetności Królestwa Węgier. Ta interpretacja historii, skazana na zapomnienie w okresie reżimu komunistycznego, powróciła z siłą wraz z ogłoszeniem republiki w 1990 roku. Ponowny pogrzeb Miklósa Horthyego w jego rodzinnym mieście Kenderes w 1993 roku był symbolem tej rewizji polityki historycznej<sup>3</sup>.

Stopniowo do przestrzeni miejskiej po 1989 roku wracała pamięć o Habsburgach, chociaż ta w formie szczątkowej istniała także za czasów komunistycznych (np. w nazwach dzielnic stolicy – Terézváros, Lipótváros czy Erzsébetváros, które to nazwy

<sup>1</sup> M. Zeidler, *A magyar irredenta kultusz a két világháború között*, Budapest 2002; G. Gyáni, *A magyar emlékezet helyei és a traumatikus múlt*, „Studia Litteraria” 2012, nr 1-2, s. 41-50. Na temat kształtowania polityki pamięci na Węgrzech pisali także następujący badacze: G. Gyáni, *A Nation Divided by History and Memory: Hungary in the Twentieth Century and Beyond*, London 2020 oraz E. Palonen, *The City-Text in Post-Communist Budapest: Street Names, Memorials, and the Politics of Commemoration*, „GeoJournal” 2008, vol. 73, no. 3.

<sup>2</sup> I. Agárdi, F. Mislivetz, *The Splendour of Golden Age and the Shadows of the Twentieth Century: Expanding and Waning Horizons in the Austro-Hungarian Monarchy*, Central European Perspectives, VII 2016, [online] [https://www.researchgate.net/publication/334545130\\_The\\_Splendour\\_of\\_Golden\\_Age\\_and\\_the\\_Shadows\\_of\\_the\\_Twentieth\\_Century\\_Expanding\\_and\\_Waning\\_Horizons\\_in\\_the\\_Austro-Hungarian\\_Monarchy](https://www.researchgate.net/publication/334545130_The_Splendour_of_Golden_Age_and_the_Shadows_of_the_Twentieth_Century_Expanding_and_Waning_Horizons_in_the_Austro-Hungarian_Monarchy), 20 VII 2019.

<sup>3</sup> B. Király, A. Bozoki, *Lawful Revolution in Hungary, 1989-94*, New York 1995, s. 285.

pochodzą od imion członków dynastii). Jak widać, nie ma na Węgrzech jednej spójnej wizji przeszłości, a to powoduje, że przestrzeń miejska jest narażona na ciągłe zmiany. Brak podstawy, którą można byłoby określić mianem akceptowalnego dla wszystkich „mitu założycielskiego”. Pierwsze radykalne zmiany w węgierskich miastach miały miejsce w początkach XIX wieku, kiedy niemieckie nazwy ulic przetłumaczono na język węgierski. Po 1867 roku powstał kanon narodowy, polegający na upamiętnianiu wybitnych postaci z dziejów kraju, królów, książąt, ale też habsburskich dynastów. Po 1918 roku nadeszły czasy relatywizmu w polityce pamięci: zapoczątkowały je rządy komunistów w 1919 roku, potem, w latach 30., pojawiły się nazwy ulic Mussoliniego i Hitlera, by po 1948 roku ustąpić miejsca Marksowi, Engelsowi i socrealistycznej modzie na sowieckich dygnitarzy<sup>4</sup>. Takie same zjawiska występowały w sferze pomnikowej.

Rangę *katharsis* mogłaby posiadać w historii Węgier rewolucja z 1956 roku, wydarzenie pokazujące umiłowanie i szacunek dla ideałów wolności i suwerenności ze strony społeczeństwa węgierskiego. Na początku lat 90. „wybuchła” zatem moda na upamiętnianie rewolucji<sup>5</sup>. Działo się to w przestrzeni prywatnej (upamiętnienie zamordowanych bojowników przez rodziny, ponieważ państwo komunistyczne nakazało grzebić ich w bezimiennych grobach), regionalnej, na poziomie dzielnic miast i arenie ogólnopństwowej. W pierwszej połowie lat 90. powstawały w Budapeszcie oraz mniejszych miastach kraju komitety pamięci o 1956 roku (tzw. *1956-os Emlékbizottságok*), które często spontanicznie podejmowały decyzje o upamiętnianiu rewolucji. Większość współcześnie aktywnych polityków węgierskich, od liberalnego wówczas Viktora Orbána, po socjalistów, zaczynała swoje kariery na fali wychwalania rewolucji 1956 roku i jej ideologicznego przesłania<sup>6</sup>.

Wspomnijmy tu jeszcze o innych bolesnych wydarzeniach, którym węgierska polityka pamięci musi stawić czoła: ludobójstwo Serbów i Żydów w Wojewodzinie w czasie II wojny światowej, terytorialny rewizjonizm będący pokłosiem traktatu triańskiego czy rządy rodzimych komunistów po rewolucji 1956 roku, tłumienie wszelkich przejawów dumy narodowej. Pamięć narodowa została wypaczona w latach 1920-1944 oraz 1948-1989. W pierwszym z tych okresów myślenie o narodzie zostało wyniesione ponad wszystko inne, a w drugim duma narodowa i myślenie w kategoriach interesu narodowego były oceniane jako nacjonalizm. Komunizm był ustrojem politycznym, który uczynił polityce pamięci na Węgrzech największą krzywdę. Liczne dyskursy narodowe zostały wpisane na listę tematów zakazanych, pozostawiając tylko element tzw. patriotyzmu socjalistycznego oznaczającego przywiązanie do bezosobowej ojczyzny, pracę dla

<sup>4</sup> I. Dobos, M. Szegedy-Maszák, *Kanon és kanonizáció: tanulmányok az V. Nemzetközi Hungarológiai Kongresszus, Debrecen 2003.*

<sup>5</sup> *War of Memories: a Guide to Hungarian Memory Politics*, red. D. Hegyi, Z.S. László, Budapest 2015; G. Boros, *Szoborpark. Interjú Eleőd Akossal*, „Élet és Irodalom” 2003, 19 XII, s. 6; P. György, *Néma hagyomány. Kollektív felejtés és kései múltértelmezés: 1956 1989-ben*, Budapest 2000; Z. Réti, *Past Traumas and Future Generations: Cultural Memory Transmission in Hungarian Sites of Memory*, „The Hungarian Historical Review” 2017, nr 2, s. 377-403.

<sup>6</sup> J. Rácz, *Hat koporsó a Hősök teren*, „Magyar Hírlap” 2019, 15 VI, [online] <https://www.magyarhirlap.hu/30-eve-szabadon/20190615-hat-koporso-a-hosok-teren>, 22 VI 2020.

dobra kraju (nie narodu). Wszelkie inklinacje narodowe uznawano w latach 1948-1985 za szkodliwe, naród i sentymenty narodowe za niebezpieczne, bo prowadzące do nacjonalizmu i ucisku innych narodów. Podsumowując, pamięć i edukacja historyczna pomagają w legitymizacji władzy każdej w danym momencie rządzącej opcji politycznej<sup>7</sup>.

Polityka pamięci na Węgrzech od lat 90. XX wieku przypomina reagowanie na niewygodne interpretowanie historii. Po zwycięskich dla Fideszu wyborach w 2010 roku doszło do prawdziwej rewolucji na tym polu. Zmieniono nazwy ulic powiązane z działaczami robotniczymi lub ruchem socjalistycznym<sup>8</sup>. Należy zaznaczyć, że już bezpośrednio po zmianie ustroju przeprowadzono pierwszy etap takich zmian. W konsekwencji w dzielnicy Óbuda, zmieniono nazwę placu Republiki na plac Jana Pawła II. Z drugiej strony należy podkreślić, że zmiany po 1989 roku nie poszły aż tak daleko, skoro jeszcze w 2011 roku jeden z najważniejszych węzłów komunikacyjnych stolicy nosił nazwę placu Moskiewskiego (Moszkva tér). W 2011 roku zmieniono jego nazwę, przywracając przedwojenną nazwę Kálmán Széll tér, upamiętniającą premiera i ministra finansów, który stał się bohaterem dla rządu Orbána. Było to związane z reformami wewnętrznymi i ogłoszeniem na początku 2011 roku tzw. Széll Kálmán Plan, zawierającego m.in. narodowy plan zatrudnienia, znowelizowany kodeks pracy oraz program prac publicznych. Już w czasach pierwszego rządu Fideszu (1998-2002) partia dała się poznać jako struktura odbudowująca znaczenie narodu (świadczyło o tym m.in. uchwalenie Karty Węgry). Pierwsze działania Fideszu po zwycięstwie wyborczym w 2010 roku zmierzały do zbudowania silnego, zjednoczonego narodu, zarówno wewnątrz, gdzie łagodzone bolesne podziały społeczne, jak i wykraczającego poza granice polityczne Węgier. Wewnątrz przybrało to postać „systemu narodowej współpracy”. Na płaszczyźnie polityki narodowej i polityki pamięci zarazem poczyniono także działania, ustanawiając rocznicę traktatu triańskiego (4 czerwca) Świętem Jedności Narodu. Za sprawą Fideszu nadano prawo do węgierskiego obywatelstwa ponad dwumilionowej diasporze w Europie Środkowej (Węgrzy stanowią blisko 10% mieszkańców Słowacji, jest ich około miliona w Rumunii, mieszkają także na Ukrainie i w krajach bałkańskich). Zanim doszło do rozpadu historycznego państwa węgierskiego w 1920 roku, Węgrzy przeżyli ze swoimi dzisiejszymi sąsiadami ponad tysiąc lat wspólnych dziejów. Dziś politycy z Budapesztu (szczególnie prawicowej proveniencji), po stu latach od momentu podpisania traktatu, nadal nie potrafią wypracować *modus vivendi* z tymi państwami.

<sup>7</sup> G. Miklós, *Gózerővel retusálják a múltat*, „Népszabadság” 2014, 14 VI, s. 4-5.

<sup>8</sup> Węgierska transformacja miała charakter negocjacyjny, zatem zmiany z przestrzeni miejskiej odbywały się bez ekscesów. Kontrowersyjne nazwy ulic zmieniono w ciągu kilku lat, natomiast usuwanie pomników trwało dłużej, głównie z powodów finansowych. Koniec XIX wieku został uznany za złotą erę państwa i narodu i na nim wzorowano się na początku lat 90. XX wieku. Uznano to za najbardziej neutralny okres w węgierskiej przeszłości, a jednocześnie budzący nastroje narodowe i wzywający do powrotu do Europy. Już w czerwcu 1987 roku plac Dymitrowa przemianowano na plac Kościelny. W styczniu 1990 roku ulica Ferencza Münnicha, nazwana kiedyś na cześć byłego ministra spraw wewnętrznych i bliskiego sojusznika Kádára, ponownie stała się Nándor utca. Trzy miesiące później pomnik Münnicha został usunięty, a plac, na którym stał, nazwano placem Armii Ludowej (Néphadsereg tér), a następnie placem Obronców Ojczyzny (Hónvéd tér), nazwa ta obowiązuje do dziś. Szerzej: J. Póto, *Az emléketetés helyei, Emlékművek és politika*, Budapest 2003, s. 239-342.

## OGÓLNY ZARYS POLITYKI PAMIĘCI HISTORYCZNEJ NA WĘGRZECH

Przez większość XX wieku pamięć historyczna na Węgrzech była kształtowana przez pryzmat bólu, traumy i poczucia winy. W omawianym stuleciu miało miejsce szereg wydarzeń, które wpłynęły na uformowanie takich założeń pamięci narodowej. Daleko nie sięgając, traumą taką był traktat z Trianon, który spowodował zmniejszenie liczby ludności Węgier z 21 do 8 milionów i skazanie 2-3 mln Madziarów na status mniejszości narodowej w krajach sąsiednich. Poczucie traumy nie osłabło po 1945 roku, kiedy 11 lat później Rosjanie stłumili demokratyczną rewolucję skierowaną przeciwko totalitarne-  
mu państwu. Ból zdominował przestrzeń publiczną, gdy w okresie międzywojennym powstało w węgierskich miastach szereg instalacji i pomników będących personifikacją tego stanu. Przykładem takiego upamiętnienia było odsłonięcie 16 stycznia 1921 roku na placu Wolności czterech posągów. Symbolizowały one cztery regiony oderwane rok wcześniej od terytorium historycznego państwa<sup>9</sup>. Były one tak umiejscowione na placu, że stojące w ich otoczeniu budynki przypominały łuk Karpat – gór, które wyznaczały granice państwa przed 1920 rokiem od północy oraz wschodu. Przemówienie podczas odsłonięcia pomników wygłosił Nándor Urmánczy, czołowa postać ruchu irredenty. Mowa wygłoszona na placu Wolności przed pięćdziesięcioma tysiącami zebranych pozostała w narodowej pamięci na kolejne pokolenia. Urmánczy wyznaczył bowiem plac Wolności do pełnienia ważnych funkcji w polityce pamięci narodu: *To miejsce powinno być miejscem pielgrzymek narodu, ale także piecem hutniczym produkującym potrzebę nienawiści i zemsty. To miejsce będzie teraz częścią krwawej historii Europy*<sup>10</sup>.

Poza bólem i traumą trzecim komponentem, który kształtował tożsamość narodową Węgrów w XX wieku, a następnie miał wpływ na taką, a nie inną politykę pamięci, było poczucie winy. Szczególnie po 1945 roku komuniści starali się utrwalić w społeczeństwie węgierskim przekonanie, że nacjonalizm jest czymś złym. Wszelkie perturbacje polityczne: tak te z przeszłości (rewizjonistyczna polityka Węgier za czasów Horthyego, przystąpienie do państw Osi), jak i te, które zachodziły w trakcie kształtowania się ustroju socjalistycznego (rewolucja 1956 roku) łączone były z ideologią nacjonalistyczną. Dyskusje o narodzie węgierskim w czasach komunistycznych (także o rodakach w Rumunii czy też na sowieckiej Ukrainie) były tematem tabu. Dlatego też przeciętny Węgier przed 1989 rokiem niewiele wiedział o rodakach poza granicami kraju. Nie ulegało jednak wątpliwości, że tematyka ta z chwilą rozpadu systemu socjalistycznego wybuchnie nad Dunajem ze zdwojoną siłą, szczególnie w takim kraju jak Węgry, który posiada bardzo liczną diasporę poza swoimi granicami. Pamięć o rodakach w innych krajach i interpretacja burzliwej XX-wiecznej historii Węgier okazała się po

<sup>9</sup> M. Zeidler, *Irredentism in Everyday Life in Hungary during the Inter-war Period*, „Regio. Minorities, Politics, Society” 2002, vol. 5, no. 1, s. 73-74.

<sup>10</sup> G. Flier, *Trianon 100: a magyar fájdalom és remény emlékművei az egykori Budapesten*, [online] [https://pestbuda.hu/cikk/20200101\\_flier\\_gergely\\_a\\_magyar\\_fajdalom\\_es\\_remeny\\_emlekmuei\\_az\\_egykori\\_budapest](https://pestbuda.hu/cikk/20200101_flier_gergely_a_magyar_fajdalom_es_remeny_emlekmuei_az_egykori_budapest), 17 V 2021.



1989 roku bardzo trudnym zadaniem dla demokratycznych już rządów. W zależności od programu politycznego przeszłość interpretowana jest niejednorodnie. Widać tę tendencję na przykładzie polityki pamięci i sposobu upamiętniania wydarzeń i postaci z przeszłości. W okresie sprawowania rządów przez prawicę budowane pomniki mają na celu wyrażenie poczucia bezgranicznej wspólnoty, podkreślenie etnocentrycznej koncepcji narodu. Przykładowo upamiętnienie traktatu triańskiego stało się narzędziem politycznym, które kreuje negatywny obraz narodu. Zamiast pytać, co dziś może oznaczać jedność i tożsamość narodowa, elity polityczne budują schizofreniczne napięcie między wymaginowaną, ahistoryczną koncepcją narodowej przeszłości, partyjnymi i osobistymi ambicjami polityków a wyobrażeniami Węgrów o samych sobie. Realizując swoje polityczne plany, niektóre węgierskie partie polityczne budują nową wizję historii, wygodną dla siebie i korzystną dla realizacji swoich celów. Ta nowa wizja historii przyobleczona jest w formę nowych monumentów w stolicy Węgier i nową politykę pamięci. Polityka ta niestety nie wychodzi poza zakorzenione narracje i nie chce leczyć historycznej traumy, ale raczej ją utrwaląc dla politycznych korzyści.

Zasadniczo pomniki są budowane w celu skondensowania złożonych i często spornych zjawisk historycznych lub po prostu dla upamiętnienia osób lub wydarzeń. Architektura upamiętnienia jest, a na pewno powinna być, formą zbiorowej pedagogiki, której celem jest instruowanie potomnych, jak interpretować przeszłość. W najlepszym wypadku pomniki są symbolicznym narzędziem w sferze publicznej, pomagającym demokratycznym społecznościom w artykułowaniu wspólnych celów. Gorzej się dzieje, jeśli monumenty stają się jednostronnymi odciskami rządzących elit i środkiem do instrumentalizacji ich wąskiej i ekskluzywnej wizji przeszłości. Zdecydowanie źle dzieje się wówczas, gdy pomniki o neutralnym przesłaniu są usuwane, ponieważ nie odpowiadają nowo uformowanej wizji pamięci państwowej, a na ich miejscu stawia się nowe. Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie polityki pamięci na Węgrzech w kontekście tzw. polityki pomnikowej. Nacisk położono na zjawiska w polityce pamięci występujące po 2010 roku.

W sierpniu 1928 roku wspomniany już plac Wolności zyskał ważny symbol wyrażający traumę związaną z traktatem triańskim. Wzniesiono wówczas cokół i 20-metrowy maszt pod flagę narodową. Kilka schodów prowadziło do późnosecesyjnej „ambony” w stylu węgierskim, a w cokole masztu umieszczono relikwiarz, w którym znajdowała się ziemia ze wszystkich miast i wsi oderwanych od kraju w 1920 roku. Nad cokół ozdobionym typowo węgierskimi ornamentami roślinnymi znajdował się odlew ręki wzorowanej na ręce regenta Miklósa Horthyego. Ta ręka symbolizowała, że ludność Węgier nigdy nie zrezygnuje z tysiącletnich granic. Na maszcie umieszczono cytaty z wypowiedzi osobistości europejskiej polityki, które popierały węgierski ruch rewizji granic. Były to m.in. słowa Brytyjczyka, właściciela kilku tytułów prasowych Harolda lorda Rothemere oraz Benita Mussoliniego<sup>11</sup>. W całym kraju powstawały podobne cokoły wzorowane na tej instalacji i tak jak w budapeszteńskim wzorcu, miały opuszczone flagi do połowy masztu. Wyrażało to sprzeciw wobec decyzji traktatu

<sup>11</sup> *I Trattati di pace non sono eterni* (Traktaty pokojowe nie są wieczne).

z Trianon i postulat odbudowy Wielkich Węgier. Flaga była podniesiona na szczyt masztu tylko przez tydzień, w czasie odbudowy terytorium kraju, które miało miejsce w latach 1938-1941. Cokół z flagą narodową został usunięty przez władze sowieckie w 1945 roku, a na jego miejscu wzniesiono pomnik żołnierzy radzieckich, którzy polegli w czasie wyzwania Węgier<sup>12</sup>. Jest to bardzo bolesne dla społeczeństwa węgierskiego, ponieważ w miejsce uznawanego przez cały naród symbolu nowi okupanci wzniesli swój własny, uosabiający zniewolenie i podporządkowanie. Obelisk ów, na mocy dwustronnego traktatu między Węgrami a Rosją, pozostaje do dziś centralnym punktem placu Wolności. W rejonie pomnika żołnierzy sowieckich na tym placu usytuowany był także cmentarz żołnierzy sowieckich poległych w trakcie wyzwania Budapesztu. Pomnik doznał niewielkich uszkodzeń podczas rewolucji 1956 roku. Pierwsza zmiana statusu prawnego pomnika poległych żołnierzy sowieckich nastąpiła w pierwszej dekadzie XXI wieku, kiedy został on tymczasowo rozebrany, a w tym miejscu zbudowano garaż podziemny. Szczątki spoczywających w grobie żołnierzy radzieckich zostały ekshumowane i przeniesione na cmentarz w Rákoskeresztúr<sup>13</sup>. Wraz z tym aktem pomnik utracił funkcję grobową. Obelisk był przedmiotem ataków wandalizmu w 2006 roku, w wyniku czego rząd zainstalował ogrodzenie ochronne i wyznaczył straż policyjną. W 2007 roku jedna z prawicowych grup postawiła w pobliżu własny pomnik w formie namiotu protestacyjnego, wzywając do usunięcia sowieckiego obelisku i ponownego wzniesienia pomników nawołujących do irredenty z epoki Horthyego<sup>14</sup>.

Plac Wolności stał się w okresie międzywojennym rodzajem rzeźbiarskiego pantonu ruchu rewizji granic. W 1936 roku wzniesiono tam kolejną rzeźbę, Posąg Zmartwychwstania Węgierskiego. W 1938 roku trafił on do Koszyc, które przyłączono na nowo do Węgier na mocy pierwszego arbitrażu wiedeńskiego. Po 1945 roku los tej rzeźby nie jest znany. Sowiecki obelisk dominował nad placem Wolności do początków transformacji ustrojowej. Nie można było go usunąć. W latach 90. szereg grup starało się osłabić i zmienić znaczenie tego monumentu, umieszczając nowe, „demokratyczne” pomniki na jego obrzeżach. W 1996 roku potentat na rynku nieruchomości Sándor Demján sfinansował budowę pomnika węgierskiego bohatera antysowieckiego powstania z 1956 roku, Imre Nagya, który stanął między placem Wolności a Parlamentem na placu Męczenników (Vértanúk tere)<sup>15</sup>. Postać Nagya stała do niedawna na moście, odwrócona tyłem do sowieckiego pomnika, spoglądała w stronę wyłaniającego się

<sup>12</sup> G. Flier, *Trianon 100...*

<sup>13</sup> L. Bódi, *Public Space and Resistance*, VIII 2016, [online] <http://mezosfera.org/public-space-and-resistance/#fn-8113418-12>, 17 V 2021.

<sup>14</sup> C. Eckholm, *Hungary's Identity Crisis Fought in Concrete and Bronze*, [online] <https://failedarchitecture.com/budapest-freedom-square/#:~:text=Hungary%E2%80%99s%20Identity%20Crisis%20Fought%20in%20Concrete%20and%20Bronze,far-right%20nationalism%20that%20is%20growing%20in%20strength%20today>, 17 V 2021.

<sup>15</sup> Znajdujący się pomiędzy Parlamentem a placem Wolności plac Męczenników został tak nazwany w okresie międzywojennym. W 1936 roku odsłonięto tam pomnik ku czci często bezimiennych ofiar krótkotrwałych rządów komunistycznych (tzw. Republika Rad Béli Kuna w 1919 roku). Omawiany pomnik został we wrześniu 1945 roku rozebrany. Rząd zaplanował – na podstawie starych fotografii – przywrócić plac do stanu sprzed wojny jeszcze przed końcem 2019 roku.

neogotyckiego gmachu Parlamentu, symbolu nowej węgierskiej demokracji. Kolejną zmianą charakteru placu Wolności było wystawienie pomnika prezydenta Ronalda Reagana, który stoi bardzo blisko „sowieckiego obelisku”. Po wyborach 2010 roku nowe władze z Fideszem na czele uznały, że nawet taka postać jak Imre Nagy może być kontrowersyjna. Pomnik Nagya z mostkiem został usunięty w myśl polityki powrotu przestrzeni miejskiej okalającej węgierski Parlament do czasów międzywojennych<sup>16</sup>. Pamięć i odwoływanie się do idei rewolucji i jej lidera były swoistym parasolem dla licznych frakcji politycznych. Idea rewolucji łączyła, ale już postać lidera rewolucji Imre Nagya, zamordowanego przez komunistów w czerwcu 1958 roku, dla polityków węgierskiej prawicy nie była kryształowa i nie jednoczyła Węgrów (być może wpływ na to miał fakt, że Nagy w latach 30. XX wieku żył w ZSRR i współpracował z sowieckimi tajnymi służbami). Z tym samym zjawiskiem mamy do czynienia i w Polsce, gdzie pod symbolem NSZZ „Solidarność” karierę polityczną rozpoczynało wiele partii politycznych i niektóre z nich do dziś z lubością sięgają do ideałów ruchu solidarnościowego podczas kampanii wyborczych. Natomiast postać lidera ruchu Lecha Wałęsy do dziś dzieli, a nie jednoczy.

## PLAC WOLNOŚCI (SZABADSÁG TÉR) JAKO PRZESTRZEŃ PAMIĘCI NARODOWEJ

W Budapeszcie niemal na każdym kroku można dostrzec pomniki. Nawet jeśli często ich nie zauważamy, wnosząc one do przestrzeni publicznej ważne treści. Dotyczy to zwłaszcza pomników w miejscach o znaczeniu historycznym oraz przy ruchliwych ulicach i placach. Od okresu transformacji politycznej budapeszteński plac Wolności jest reprezentatywnym przykładem miejsca, gdzie toczy się ukryta „wojna na pomniki”, a on sam, powodując konflikty polityczne, stał się symbolicznym polem bitwy o politykę pamięci.

Plac Wolności znajduje się w piątej dzielnicy Budapesztu, niedaleko Parlamentu. Otoczony jest budynkami państwowymi, takimi jak siedziba Węgierskiego Banku Narodowego, niedostępna ambasada USA czy lokum węgierskiej giełdy, które stało się później główną siedzibą Telewizji Węgierskiej. Nazwa *Szabadság tér* funkcjonuje od 1900 roku. Plac zawsze był znaczącym miejscem reprezentacji i imprez państwowych, wypełnionym dopasowanymi dla każdego reżimu posągami. Po I wojnie światowej na placu królował temat traumy związanej z terytoriami oderwanymi od Węgier. Z posągów wzniesionych w okresie międzywojennym zachował się tylko pomnik generała Bándholtza, który był szefem Amerykańskiej Misji Wojskowej i w październiku 1919 roku zablokował wojskom rumuńskim wywóz skarbów węgierskiego Muzeum Narodowego do Rumunii. Przy placu znajduje się także wejście do kościoła kalwińskiego – o świątyni

<sup>16</sup> Po zdemontowaniu pomnika Imre Nagya został on przeniesiony w inne miejsce, na plac Jászai Mari. Nowa lokalizacja nie budzi zastrzeżeń, ponieważ znajduje się w centrum stolicy. Kontrowersyjne jest natomiast miejsce, ponieważ pomnik Nagya będzie usytuowany dokładnie w tym miejscu, gdzie do 1989 roku stał cokół z postaciami Marksa i Engelsa.



tej stało się głośno w wiadomościach głównie ze względu na fakt, że w 2013 roku przed jego bramą umieszczono popiersie Miklósa Horthyego. Choć kościół jest własnością prywatną, a zatem postawienie tam pomnika nie było traktowane jako oficjalny akt państwowy, konfrontacja między fundatorami popiersia a protestującymi niemal doprowadziła do fizycznego starcia podczas ceremonii inauguracji. Popiersie zostało jednak ostatecznie odsłonięte.

Historie i wzajemne relacje wzniesionych tu posągów wyraźnie pokazują podziały w społeczeństwie węgierskim i napięcia zakorzenione w przeszłości. Kwestie pamięci zbiorowej są od wielu lat przedmiotem konfrontacji w codziennej polityce Węgier. Po zmianie ustroju plac Wolności stał się bardziej eklektyczny. W 2011 roku w pobliżu ambasady USA został odsłonięty pomnik Ronalda Reagana.

Po 1989 roku większość kontrowersyjnych pomników i instalacji z przestrzeni miejskiej stolicy została usunięta i zgromadzona w utworzonym *ad hoc* w 1991 roku „parku pomników” (*szoborpark*)<sup>17</sup>. Część z nich trafiła na cmentarze, a niektóre po małych korektach pozostały na swoich miejscach. Przykładem może być postać kobiety wypuszczającej gołębia. Po usunięciu niektórych symboli i napisów pomnik pozostał na miejscu<sup>18</sup>.

Pomniki przypominające przeszłość powodują szereg protestów. Dość żywe emocje wzbudziło usunięcie ogrodzenia wokół sowieckiego pomnika na placu Wolności, podobnie jak odsłonięcie wspomnianego już popiersia Horthyego. Popiersie usytuowano w kalwińskim kościele prowadzonym przez duchownych związanych z Jobbikiem. Z oczywistych powodów upamiętnienie Horthyego nie odpowiada bardziej liberalnej części mieszkańców stolicy. Znajdująca się w bliskim sąsiedztwie kościoła ambasada amerykańska określiła popiersie jako „wstydlive”<sup>19</sup>.

Na Węgrzech funkcjonują konkurujące „narracje ofiar”. Upamiętnienie ofiar Holokaustu jest kwestionowane przez upamiętnianie ofiar reżimu komunistycznego, a przede wszystkim nadal powszechnie funkcjonuje teza, że Węgry i Węgrzy byli ofiarami traktatu triańskiego. W ostatnim czasie w węgierskiej historiografii pojawił się również ogólny trend ponownej oceny polityki Horthyego i jego epoki, uwypuklający wysiłki polityka na rzecz stabilizacji państwa w okresie międzywojennym. Jednocześnie w prawicowych kołach politycznych zachodzi proces rehabilitacji Horthyego i jego reżimu, uzewnętrznienie odpowiedzialności i zbrodni oraz heroizacja ludności węgierskiej i uznanie jej za ofiary większości traumatycznych przemian w Europie Środkowej w XX wieku. Narracja ta ma równoważyć ludobójstwo dokonane na Żydach z traumatycznymi przemianami, jakie dotknęły naród węgierski<sup>20</sup>.

Jednak największe protesty zainicjowano w reakcji na ustawiony na placu Wolności w 2014 roku pomnik niemieckiej okupacji, będący swoistą antytezą pomnika

<sup>17</sup> G. Boros, L.L. Lugo, *Szoborpark*, Budapest 2002, s. 6-7.

<sup>18</sup> J. Pórtó, *Az emlékeztetés helyei. Emlékművek és politika*, Budapest 2001, s. 238-241.

<sup>19</sup> C. Eckholm, *Hungary's Identity Crisis Fought...*

<sup>20</sup> R. Fritz, *Gespaltene Erinnerung. Museale Darstellungen des Holocaust in Ungarn. Divided Memory. The Museum Representation of the Holocaust in Hungary*, [w:] *Nationen und ihre Selbstbilder. Postdiktatorische Gesellschaften in Europa. Nations and Their Self-perception. Post-dictatorial Societies in Europe*, red. R. Fritz, C. Sachse, E. Wolfrum, Wallstein 2008, s. 133.

„sowieckiego wyzwolenia”. Pomnik stara się dowieść, że Węgry były ofiarą II wojny światowej, a wszystkie zbrodnie wojenne i kolaborację z nazistami należy traktować jako rezultat okupacji niemieckiej. Lokalne i międzynarodowe organizacje żydowskie, a także władze Izraela twierdzą, że planowany pomnik nie uwzględnia współudziału Węgier w masowej deportacji Żydów. Rząd nakazał wznieść bariery ochronne wokół placu budowy, ale protestujący wciąż je burzyli<sup>21</sup>. Głosząc potrzebę nieustannego dyskursu i osobistej refleksji, wbrew oficjalnej polityce pamięci, np. grupy Eleven Emlékmű<sup>22</sup> (Żywy Memoriał) i Szabadság Színpad (Scena Wolności) wytrwale protestowały przeciwko pomnikowi upraszczającemu wydarzenia historyczne. Grupy te stworzyły swoje infrastruktury oraz podjęły działania. Artyści i historycy (Péter Béndek, Mária Heller, György Jovánovics, Noémi Kertész, Csaba Nemes, András Rényi) protestowali pod pomnikiem niemieckiej okupacji. Osoby, których członkowie rodzin zginęli w czasie II wojny światowej, przynosiły prywatne rzeczy i umieszczały je naprzeciw pomnika. Przy ogrodzeniu pojawiły się kamyki, znicze, kawałek szyny kolejowej, ręcznie pisane ulotki, małe flagi oraz buty – nawiązujące do innego słynnego pomnika Holokaustu, który przyjął formę butów ustawionych na nabrzeżu Dunaju, gdzie zimą 1944/1945 roku rozstrzeliwano Żydów, a ich ciała wrzucano do rzeki. Tak powstał drugi pomnik (będący inicjatywą pozarządową, obywatelską), a reagując na ten nieład w przestrzeni miejskiej, władze nakazały policji zabezpieczenie upamiętnienia i otoczenie go ogrodzeniem. Afery wokół otoczonych płotami pomników stały się częścią tożsamości placu.

Pomnik ofiar okupacji niemieckiej na placu Wolności jest jednym z działań nowej władzy, która wygrała wybory i przejęła rządy w 2010 roku. W 2011 roku węgierskie Zgromadzenie Narodowe podjęło decyzję o odnowieniu – zarówno w sensie fizycznym, jak i symbolicznym – placu Kossutha wokół gmachu Parlamentu, co wiązało się z budową centrum dla zwiedzających i garażu podziemnego oraz przebudową naziemną

<sup>21</sup> E. Palonen, *Millennial Politics of Architecture: Myths and Nationhood in Budapest*, „Nationalities Papers” 2013, vol. 41, no. 4, s. 545-547.

<sup>22</sup> Żywy Memoriał rozpoczął aktywność w 2014 roku, niedługo po zainstalowaniu pomnika ofiar okupacji niemieckiej, i przeszedł do historii jako jedna z najdłużej trwających demonstracji obywatelskich w ciągu ostatnich kilku lat na Węgrzech. Grupa aktywistów Eleven Emlékmű podjęła inicjatywę powołania antymemoriału. Protestujący uciekali się do fizycznego oporu w postaci wielokrotnego demonstrowania barier kontroli tłumu wokół grupy rzeźbiarskiej, a także organizowania na miejscu regularnych forów dyskusyjnych. Stopniowo kształtowała się społeczność, która zainicjowała forum tzw. Żywych dialogu które przekształciły się w forum do dyskusji na różne tematy społeczne wykraczające poza temat Holokaustu i odpowiedzialności społecznej za zagładę Żydów. Żywy Memoriał jako instalacja publiczna, składająca się z kamieni, przedmiotów osobistych należących do ofiar, spisanych przez potomków zamordowanych relacji z Holokaustu, stara się skonfrontować z obrazem historii, który reprezentuje pomnik Ofiar Okupacji Niemieckiej. To ciągle napięcie dodaje energii Eleven Emlékmű, a także zapewnia estetyczne, moralne i polityczne podstawy jego trwania. Struktura i przedmioty tego pomnika są kruche; od czasu do czasu są one niszczone, społeczność Żywego Memoriału stale je przywraca i naprawia. Taki ukryty dialog, taka symboliczna walka są częścią pola sił między dwoma pomnikami. Zamiast egzekwować restrykcje wobec Żywej Pamięci, władza polityczna cierpliwie to toleruje, a nawet chroni; i zapewniając wolność zgromadzeń, jednak odmawia z nim dialogu. D. Hegyi, *Turning a Non-place Into a Place: An Interview by Dóra Hegyi with Members of the Living Memorial*, [w:] *War of Memories: A Guide to Hungarian Memory Politics*, red. D. Hegyi, Z.S. László, Budapest 2015, s. 81.

placu. Przebudowa ta w pewnym sensie jest konsekwencją nowej wizji historii Węgier. Zgodnie z nową konstytucją, która weszła w życie w 2012 roku, Węgry utraciły suwerenność w dniu agresji niemieckiej (19 marca 1944) i odzyskały niepodległość dopiero w dniu pierwszych wolnych wyborów 2 maja 1990 roku<sup>23</sup>. Idąc tym tokiem rozumowania, zapowiedziano również przywrócenie placu Kossutha do stanu *sprzed 1944 roku, pod względem artystycznym*<sup>24</sup>. Większość pomników z czasów komunistycznych została usunięta, władze dokonały także historyczno-politycznej restauracji międzywojennego reżimu autorytarnego, w duchu konstytucyjnej ciągłości<sup>25</sup>. Warto przyjrzeć się ahistorycznej symbolice placu Kossutha, który ma w założeniu pomysłodawców i polityków współgrać z pomnikiem okupacji niemieckiej, nawiązującym do pozbawienia państwa suwerenności w 1944 roku, a zatem i zrzucenia odpowiedzialności za wszystko, co wydarzyło się na Węgrzech pomiędzy 1944 a 1989 rokiem, na to mocarstwo, które tę niepodległość zakwestionowało.

## PRZEBUDOWA PLACU KOSSUTHA (KOSSUTH TÉR) I JEGO OTOCZENIA

Plac Kossutha, na którym usytuowany jest węgierski Parlament, był świadkiem manifestacji podczas rewolucji 1956 roku, a 25 października tego roku wielu protestujących zginęło po tym, jak policja polityczna ostrzelała tłum manifestujących z dachów. Upamiętniając te wydarzenia, w dniu 25 października 1989 roku w ścianę Ministerstwa Rolnictwa przy placu Kossutha wmurowano imitacje kul, jakie poleciały w kierunku protestujących i zastrzelonych 75 osób. Na placu naprzeciw Parlamentu ustawiono pomnik w postaci bloku z czarnego granitu, na którego szczycie znajduje się Płomień Rewolucji, tj. wielki znicz zapalany 23 października. Jego płomień pali się do 4 listopada, tj. do dnia, w którym doszło do interwencji Armii Czerwonej i zdławienia demokratycznego zrywu.

W następnych dziesięcioleciach na placu odsłonięto kolejne monumenty. W 1975 roku wzniesiono pomnik Mihály Károlyiego (1875-1955), lidera politycznego w okresie rewolucji astrów w 1918 roku<sup>26</sup>. Kolejny nowy pomnik poświęcono w 1980 roku po-

<sup>23</sup> Preambuła konstytucji Węgier z 2011 roku, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/wegry2011.html>, 17 VII 2021.

<sup>24</sup> A. Gerő, *Retrotér – A Kossuth tér átrendezéséről*, „Magyar Narancs” 2011, nr 43.

<sup>25</sup> Rząd Fideszu podjął od 2010 roku szeroko zakrojoną akcję przywracania roli narodu. Uchwałą z 2011 roku zapewniono obywatelstwo węgierskojęzycznym potomkom obywateli, którzy mieszkali na obszarze Królestwa Węgierskiego przed 1920 roku. Ból Trianon jest teraz corocznie wspominany w Dniu Jedności Narodowej, w ceremoniach lub uroczystościach upamiętniających, a w formie narodowego chrześcijaństwa ściśle utożsamianego z obecnym reżimem, Orbán i Fidesz są przedstawiani jako przedstawiciele i odkupiciele „prawdziwych” Węgrów – prześladowanych wiejskich Madziarów z epoki Horthyego – pragnących, jak Horthy, przynieść zadośćuczynienie za straty narodowe. M. Tomey, *History, Nationalism and Democracy: Myth and Narrative in Viktor Orbán's „Illiberal Hungary”*, „New Perspectives” 2018, vol. 26, nr 1, s. 64-67.

<sup>26</sup> Degradacja pamięci o Mihály Károlyim i rewolucji astrów z końca 1918 roku może wynikać z próby zrzucenia częściowej odpowiedzialności za traktat z Trianon na Żydów, socjalistów i liberalnych lub

ecie reprezentującemu wartości niższych warstw społecznych Józsefowi Attyli (1905-1937). Wreszcie w 1989 roku pojawił się nowy bohater: w 1996 roku w bezpośrednim sąsiedztwie placu Kossutha wzniesiono wspomniany już pomnik Imre Nagya, premiera rewolucji 1956 roku.

Po dojściu do władzy Fideszu w 2010 roku rząd kierowany przez Viktora Orbána zmienił dotychczasową narrację w polityce pamięci historycznej, definiując Węgry jako ofiarę zarówno nazistowskich Niemiec, jak i Związku Radzieckiego. Ta wersja pamięci historycznej stanowi także antytezę dla pamięci o rewolucji z 1956 roku<sup>27</sup>, która po 1989 roku wypełniła przestrzeń miejską Budapesztu i mogła pozytywnie oddziaływać na zbiorową pamięć obywateli. Odcisnęła ona piętno na przestrzeni miasta, ponieważ jedynie na tym polu możliwe było wymazanie czasów komunistycznych z architektury węgierskich placów. Obecnie jednym z niewielu pomników nawiązujących w centrum Budapesztu do rewolucji 1956 roku jest instalacja pod płytą główną placu Kossutha, w południowym tunelu wentylacyjnym, a lokalizację tego miejsca uznano za ukoronowanie procesu, w wyniku którego pamięć o rewolucji 1956 roku przeszła – dosłownie – pod ziemię. Badaczka Júlia Sonnevend stwierdziła, że uczestnicy rewolucji 1956 roku mogli poczuć się „bezdomnymi” we własnym kraju, reagując na umiejscowienie pomnika i muzeum w podziemiach placu<sup>28</sup>.

W ciągu następnych kilku lat pomniki Károlyiego i Imre Nagya zostały usunięte (pomnik Károlyiego został ponownie ustawiony w Siófok, a pomnik Nagya został przeniesiony na plac Jászai Mari w Budapeszcie). Posąg Józsefa Attyli został przeniesiony w inne miejsce na placu Kossutha. Pomnik Kossutha dłuta Kisfaludy Strobla został

---

postępowych polityków demokratycznych, grupy zwanej „mieszczanami”, postrzeganej jako posiadającej szeroko zachodnioeuropejską tożsamość i kojarzonej z Budapesztem i innymi dużymi miastami. W przeciwieństwie do reprezentantów wielkich miast oficjalna narracja przedstawiała wieśniaków i mieszkańców małych miasteczek jako „prawdziwych”, autentycznych Węgrów, o typowej tożsamości madziarskiej i – co bardzo ważne – jako ofiary reżimów totalitarnych. *Tamże*, s. 58.

<sup>27</sup> Pamięć o rewolucji po 1989 roku przeżywała swój renesans i stała się fundamentem, na którym wyrastała nowa demokracja. W każdym mieście i małej osadzie na Węgrzech wznoszono pomniki i tablice upamiętniające te wspaniałe wydarzenia. Po zmianie polityki historycznej i pamięci przez rząd w 2011 roku upamiętnianie rewolucji straciło siłę. Oczywiście istnieje kilka „pomników rewolucji”, ale w centrum Budapesztu, na znanych placach ich nie ma lub nie są na tyle widoczne, jak można byłoby się tego spodziewać. Brak jednej jasnej koncepcji stawiania pomników powoduje czasami chaos lub błędne interpretacje. Na jednym z cmentarzy wzniesiono artystyczny pomnik Męczenników Rewolucji z 1956 roku dłuta Györgya Jovánovicsa, ale obok niego postawiono potem „bramę Szeklerów”, tradycyjną drewnianą budowlę typową dla ludności węgierskiej zamieszkującej rumuński obecnie Siedmiogród. Na bramie umieszczono napis: *Tylko posiadając węgierską duszę, możesz przejść przez tę bramę*, który może budzić wrażenie, że pamięć o rewolucji jest w jakiś sposób zmonopolizowana. Część krytyków i intelektualistów sugerowała także, że łączenie bramy Szeklerów z pomnikiem 1956 roku jest nieszczęśliwym połączeniem, ponieważ można było odnieść wrażenie, że powstała ciągłość pomiędzy dwiema narracjami: wspaniałym zrywem wolnościowym i rewizjonistycznym nacjonalizmem lat międzywojennych. Szerzej: P. György, *Néma hagyomány...*, s. 312-313.

<sup>28</sup> J. Székely, *Absences and Excesses in the Memory Politics of Budapest after 1989*, [online] [https://www.europenowjournal.org/2018/04/30/absences-and-excesses-in-the-memory-politics-of-budapest-after-1989/#\\_ftn3](https://www.europenowjournal.org/2018/04/30/absences-and-excesses-in-the-memory-politics-of-budapest-after-1989/#_ftn3), 17 V 2021.

zastąpiony kopią Horvaya (oryginał stanął w miejscowości Dombóvár po jego usunięciu w 1950 roku). Jedynym stałym elementem jest pomnik Rakoczego.

Ukłonem w kierunku pamięci o prawicowych politykach węgierskich było ponowne odsłonięcie monumentów Istvána Tiszy i Gyuli Andrásyego. Pierwszy był premierem na początku XX wieku i liderem Partii Liberalnej, natomiast drugi pierwszym premierem Węgier po ugodzie z 1867 roku. Pomnik Tiszy został odsłonięty w latach 30. XX wieku za czasów premiera Gyuli Gömbösa, do dziś zachowanego w pamięci z powodu sympatii wobec państw Osi i sojuszy, które zawarł z III Rzeszą i faszystowskimi Włochami. W ten sposób upamiętniono dwóch premierów Tiszę i Gömbösa, którzy ponosili dużą odpowiedzialność za udział kraju w dwóch wojnach światowych. W 1945 roku, kiedy wojna się skończyła, pomnik Tiszy został obalony, a w 1948 roku reszta upamiętnienia została rozebrana. W 2014 roku pomnik premiera ponownie odsłonięto na placu Kossutha w okolicach Parlamentu<sup>29</sup>.

W 2016 roku na plac przed parlamentem powrócił również pomnik hr. Gyuli Andrásyego. Jego upamiętnienie zostało również usunięte w 1945 roku, ale nie z powodów politycznych. W czasie wojny naziści zniszczyli mosty na Dunaju, a po jej zakończeniu do budowy mostu na placu Kossutha potrzebna była przestrzeń. W czasach komunistycznych były nawet pomysły odbudowy monumentu, pomimo faktu, że bohater był arystokratą. W końcu zaniechano tego pomysłu. Statua Andrásyego została przetopiona, a brąz został najprawdopodobniej użyty do odlewu gigantycznego posągu Stalina wzniesionego w pobliżu Parku Miejskiego w 1951 roku. Ten z kolei został obalony i rozcłódkowany przez rewolucyjny tłum w 1956 roku. W ten sposób na placu przed Parlamentem funkcjonują dziś dwie pary przeciwstawnych politycznie monumentów: dwóch rewolucjonistów walczących z Wiedniem: Lajosa Kossutha i Ferencza Rakoczego oraz dwóch realistów politycznych, którzy w obliczu niemożności ustanowienia suwerennego państwa zdecydowali się na współpracę z Habsburgami (István Tisza i Gyula Andrassy). Znaczenie tych dwóch postaci wzrasta w ostatnich latach, ponieważ pomimo swoich konserwatywnych poglądów byli państwowcami, dla których instytucja państwa i służba dla niego była sprawą nadrzędną. Podczas odsłonięcia pomnika Andrásyego w 2016 roku przewodniczący parlamentu węgierskiego stwierdził, że współpraca upamiętnionego z Habsburgami nie wynikała z ambicji lub innych osobistych interesów, ale z pokory i służby dla swojego narodu, ponieważ *naród węgierski nie mógłby powstać w granicach wyznaczonych przez kompromis [z 1867 roku – przyp. T.K.], państwowość węgierska nie mogłaby się odrodzić, a liberalny, odpowiedni do sytuacji demokratyczny system parlamentarny, oparty na węgierskich tradycjach historycznych nie zostałaby skonsolidowany*<sup>30</sup>.

W pobliżu omawianego placu, na ulicy Konstytucji, wzniesiono ostatnio dość unikalny monument. Ma on upamiętniać Węgrów żyjących na oderwanych od Królestwa

<sup>29</sup> *Monuments on the Move: The Past and Present of Budapest's Kossuth Square*, [online] <https://craace.com/2019/11/28/monuments-on-the-move-the-past-and-present-of-budapests-kossuth-square/>, 17 V 2021.

<sup>30</sup> *Felavatták Andrassy Gyula szobrát a Kossuth téren*, [online] <https://budapest.hu/Lapok/2016/felavat-tak-andrassy-gyula-szobrat-a-kossuth-teren.aspx>, 17 V 2021.



Węgierskiego po 1920 roku terytoriach. Jego konstrukcja odpowiada jednak wizji jednoczenia narodu przez negatywne wspomnienia, poprzez traumę. Pomnik trianoński na ulicy Konstytucji przypomina 100-metrową rampę obniżającą się na kilka metrów poniżej poziomu ulicy. Widok całej konstrukcji jest dość przygnębiający. Jest zbudowana z czarnego granitu, na jej ścianach wygrawerowano 13 000 nazw miejscowości, które przed 1913 rokiem należały do państwa węgierskiego, a dziś wchodzą w skład sąsiednich krajów. Forma pomnika jest niepodobna do dziesiątek tysięcy prywatnych lub wspólnotowych miejsc upamiętniających tragedię Trianon na Węgrzech, które zawierają rewizjonistyczne reminiscencje, odwołują się do międzywojennego reżimu Horthyego, od map „Wielkich Węgier”, krzyży Trianon i płaczących aniołów, po pogańskie słupy nagrobne<sup>31</sup>. Pomnik nie definiuje i nie reprezentuje wspólnoty narodowej ani nie próbuje wyrazić, co jedność narodowa oznacza dzisiaj. Odnosi się wrażenie, jakby utknął w czasie sto lat temu, oplakując utratę dawnego terytorium i łączącej się z tym chwały<sup>32</sup>.

## PAMIĘĆ O ZAGŁADZIE WĘGERSKICH ŻYDÓW

Budapeszt miał swego czasu drugą co do wielkości wspólnotę żydowską w Europie. Obecnie na Węgrzech jest bardzo mało miejsc upamiętniających Holokaust. Ten brak – a raczej milczenie – na temat Holokaustu i węgierskiej odpowiedzialności wpisuje się w szerszy, niepokojący trend na Węgrzech. Wybierając za sojusznika Niemcy, elity węgierskie skazały swój naród na negatywne oceny. Jako ostatni sojusznik Hitlera i kraj, w którym jeszcze w 1944 roku ukonstytuował się satelicki wobec Berlina reżim, Węgry wzięły udział w ostatniej fazie ludobójstwa Żydów. Zagłada węgierskich Żydów była postrzegana do połowy lat 90. XX wieku jako integralna część węgierskiej historii, chociaż już w 1994 roku ówczesny, socjalistyczny premier Gyula Horn (1932-2013) publicznie oświadczył, że węgierscy urzędnicy współpracowali z nazistami. Od tego czasu celem rządów było przynajmniej uświadomienie sobie odpowiedzialności narodu, ale zapowiedzi te nie zawsze docierały do opinii publicznej, a w praktyce – jak to ujął Krisztian Ungváry – służyły *politycznemu wybielaniu się*<sup>33</sup>. Do dziś na Węgrzech nie ma wspólnej narracji o Holokauście. Kwestia upamiętnienia Holokaustu na Węgrzech jest uzależniona od aktualnie sprawującego władzę rządu. Rządy lewicowe są bardziej skłonne do refleksji nad tymi tragicznymi wydarzeniami.

<sup>31</sup> Drewniane nagrobki słupowe – tzw. *fejfa*. W Polsce nazywane są „kopijnikami”, gdyż nawiązują do prastarej tradycji wbijania kopii w grób rycerza. Po I wojnie światowej i traktacie pokojowym w Trianon (1920), w wyniku którego Węgry straciły ponad dwie trzecie terytorium, tradycja ta się odrodziła. Dla Węgrów, którzy pozostali poza ojczyzną, stały się symbolem łączącym ich z Macierzą. Idea stawiania słupów nagrobnych niemal całkowicie zanikła w czasach rządów komunistycznych, ale odrodziła się spontanicznie w 1989 roku i od tego czasu pełnią one funkcję pomników pamięci.

<sup>32</sup> *The Trianon Memorial: A Monument to Hungarian Revisionism*, [online] <https://hungarianspectrum.org/2019/04/15/the-trianon-memorial-a-monument-to-hungarian-revisionism/>, 17 VII 2021.

<sup>33</sup> K. Ungváry, „*Böse Deutsche und gute Ungarn*”? *Es war komplexer*, „Die Presse” 2014, 3 II, s. 26-27.

Po 1989 roku zamerykanizowana narracja o Holokauście, bazująca na kulturze obrazkowej i filmie dotarła także do Węgier. Typowymi dla tego rodzaju prezentacji są wystawy bez obiektów historycznych, ale zdominowane przez współczesne technologie. Ale dopiero do czasu otwarcia w 2002 roku małego centrum pamięci w dawnej synagodze w Budapeszcie żadne muzeum nie posługiwało się międzynarodowym językiem wystaw poświęconych Holokaustowi. Być może porównanie to jest zbyt odważne, ale tak jak kiedyś mordercy wykorzystywali nowoczesne jak na tamte czasy metody zagłady, tak obecnie pamięć o ofiarach także jest skatalogowana za pomocą techniki informatycznej. Osoba odwiedzająca muzea Holokaustu w Budapeszcie dowiaduje się nie o tragedii, ale o liczbach, zdobywając tę wiedzę z interaktywnych tablic dotykowych<sup>34</sup>.

Brak w przestrzeni miejskiej Budapesztu nazw ulic upamiętniających wybitnych węgierskich Żydów. Są natomiast ulice wspominające obcokrajowców ratujących Żydów (m.in. Carl Lutz, Raoul Wallenberg, Henryk Sławik). Postać Jánosa Esterházygo, węgierskiego arystokraty żyjącego na Słowacji, stojącego w obronie miejscowych Żydów, jest źle oceniana przez władze w Bratysławie. Ten węgierski deputowany do czeskosłowackiego parlamentu został potraktowany jako faszysta i zwolennik nazizmu<sup>35</sup>. Esterházy w 1942 roku jako jedyny z całego słowackiego parlamentu był przeciwny wywożeniu Żydów do obozów koncentracyjnych. Propozycję wystawienia w Koszycach pomnika temu bohaterowi wspólnej i szlachetnej historii Słowaków i Węgrów władze słowackie oddaliły, sugerując, że Esterházy był pierwszym wśród tych, którzy witali oddziały węgierskie wkraczające do Koszyc na jesieni 1938 roku. Jest to ocena wysoce kontrowersyjna, ponieważ jerozolimski instytut Yad Vashem stwierdził, że działalność Esterházygo pozwoliła uratować przed zagładą wielu Żydów. Do dziś trwają bezskuteczne starania władz węgierskich o rehabilitację Esterházygo, którego traktuje się na Słowacji jako zbrodniarza wojennego<sup>36</sup>.

W Budapeszcie funkcjonują dwa różne centra upamiętniające ofiary Holokaustu. W 2002 roku, w czasie kampanii wyborczej, otwarto Dom Terroru, który miał – według niektórych badaczy – służyć jako ośrodek udowadniający, że naród węgierski równie boleśnie co żydowski przeżył czasy nazizmu. Dom Terroru stawiał znak równości pomiędzy czerwonym i brunatnym totalitaryzmem<sup>37</sup>, obarczając winą za zbrodnie z końca wojny partię strzałokrzyżowców Ferenca Szálásiego. Jak podkreśliła sama

<sup>34</sup> A. Peto, *The Politics of Memory: Hungary's Holocaust Simulacrum*, [online] <https://balkaninsight.com/2019/08/22/the-politics-of-memory-hungarys-holocaust-simulacrum/>, 17 VII 2021.

<sup>35</sup> János Esterházy doczekał się swojego pomnika w Budapeszcie, ale nie jest to tak eksponowane miejsce jak park im. Elvise Presleya czy też statua porucznika Columbo, znanego z amerykańskiego serialu policjanta, wzniesiona przy głównej alei niedaleko mostu Małgorzaty. Szerzej: *Elvis Presley to be Named Honorary Citizen of Budapest*, [online] <https://www.theguardian.com/music/2011/mar/03/elvis-presley-honorary-citizen-budapest>, 17 VII 2021.

<sup>36</sup> *Esterházy-botrány: egy újabb magyar-szlovák vita nyitánya*, [online] [http://www.atv.hu/kulfold/20110824\\_esterhazy\\_botrany\\_egy\\_ujabb\\_magyar\\_szlovak\\_vita\\_nyitanya](http://www.atv.hu/kulfold/20110824_esterhazy_botrany_egy_ujabb_magyar_szlovak_vita_nyitanya), 17 VI 2021.

<sup>37</sup> Węgierska Partia Strzałokrzyżowców sprawowała władzę od października 1944 do kwietnia 1945 roku, natomiast reżim komunistyczny funkcjonował w latach 1948-1989.

dyrektor Domu Terroru Maria Schmidt, instytucja stara się pokazać terror we wszystkich jego aspektach. Dom Terroru tworzy narrację historyczną, która przedstawia Węgrów jako ofiary zarówno nazizmu, jak i komunizmu. W tej narracji rządy komunistyczne funkcjonują w formie przedłużonej, aż do końca rządów socjalistów Ferencza Gyurcsanego – można odnieść wrażenie, że nawet do 2010 roku, tj. do momentu objęcia władzy przez Fidesz uzurpującego sobie prawo do wypowiedzania się w interesie całego narodu.

Jako ośrodek konkurencyjny w stosunku do Domu Terroru w 2004 roku powstał Holokaust Emlékközpont (Centrum Pamięci o Holokauście) w mało reprezentacyjnej części stolicy (w porównaniu z Domem Terroru), przy ulicy Páva. Ta oficjalnie głoszona dychotomia pamięci o Holokauście jest następstwem poglądu rządu Orbána, że cierpienie Węgrów w czasach komunizmu powinno być utożsamiane z cierpieniem Żydów w czasie Holokaustu<sup>38</sup>. Centrum Pamięci o Holokauście z racji swojego peryferycznego położenia zostało nazwane nawet „garażem podziemnym Holokaustu”<sup>39</sup> lub próbą gettoizacji pamięci o Holokauście na Węgrzech<sup>40</sup>. Pojawiły się głosy krytyków, że władze węgierskie, powołując centrum, znacjonalizowały pamięć o Holokauście. Utworzenie instytucji w 2004 roku także nie było przypadkowe, ponieważ było gestem w kierunku organizacji międzynarodowych w momencie przystępowania kraju do Unii Europejskiej (pierwszą stałą wystawę zorganizowano w nim dopiero rok później). Według krytyków Węgry zostały zaprezentowane na wystawach centrum jako podwójna ofiara dwóch totalitaryzmów, kraj izolowany, który po 1920 roku stracił niezależność i znaczne terytoria. Wystawy centrum budują narrację, w której winą za Holokaust obciążeni powinni być niemieccy naziści. Centrum Pamięci o Holokauście nie spełniło swojego zadania, co zostało wyrażone przez bojkot środowisk żydowskich na świecie. Podobnie było z Domem Terroru. Po zwycięskich wyborach w 2010 roku politycy Fideszu wyszli z pomysłem powołania kolejnego muzeum zwanego Domem Losów (Sorsok Háza). Lider Fideszu starał się nie doprowadzać do konfrontacji różnych wersji pamięci narodowej, hamować eskalację hasel antysemickich. I samo to już było sukcesem powstającej nowej koncepcji pamięci historycznej. Zgodnie z nią pewna odpowiedzialność Węgier za ludobójstwo na Żydach była do zaakceptowania, ale tylko wtedy, gdy zostanie sformułowana w następujący sposób: (...) *państwo węgierskie jest odpowiedzialne tylko za niechronienie swoich obywateli*, ale już za udział w zagładzie – nie. Poza tym, ważnym przesłaniem koncepcji było to, że Żydzi i Węgrzy płyną na tej samej łodzi, dzielą ten sam los i są naprawdę skazanymi na siebie partnerami<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> G. Seewann, E. Kovács, *Juden und der Holocaust in der ungarischen Erinnerungskultur seit 1945*, „Süd-osteuropa” 2006, vol. 54, nr 1, s. 24-59.

<sup>39</sup> K. Köhr, *Die vielen Gesichter des Holocaust: Museale Repräsentationen*, Göttingen 2012, s. 73.

<sup>40</sup> Artykuł Krisztiána Ungváryego w „Magyar Hírlap” z 4 IV 2004. Cyt. za: G. Seewann, E. Kovács, *Juden und der Holocaust...*, s. 57.

<sup>41</sup> J. Gádó, *The Splendour and the Misery of the House of Fates*, [online] <https://www.cultures-of-history.uni-jena.de/debates/hungary/the-splendour-and-the-misery-of-the-house-of-fates/>, 17 VII 2021.

## PODSUMOWANIE

Brak jasno wytyczonej polityki pamięci przez węgierskie rządy po 1989 roku przyczynia się do powstawania w stolicy Węgier licznych pomników i muzeów, które często mają kontrowersyjną wymowę. Wspólnym mianownikiem wszystkich tych upamiętnień, tak dotyczących traktatu z Trianon, jak i tragicznych wydarzeń II wojny światowej czy też rewolucji 1956 roku, jest podkreślenie jedności narodowej i solidarności z rodakami żyjącymi w krajach sąsiednich. Dążenie to realizowane jest niekiedy na siłę, poprzez niszczenie dotychczasowych pomników wzniesionych już po 1989 roku, oraz w atmosferze podejrzeń, że Węgrzy dążą do rewizji granic ustanowionych na mocy traktatów w pierwszej połowie XX wieku.

Część monumentów cechuje dosłowność, naiwność i prymitywizm wizualny. W ich symbolice pojawiają się te same motywy: kształt przedtrianonskich Wielkich Węgier, mityczny orzeł turul, flaga dynastii Arpadów z charakterystycznymi białoczerwonymi paskami, korona węgierska, podwójny krzyż czy też stylizowana litera T (od Trianon), przedwojenny symbol ruchu rewizji granic. Tak było w przypadku pamięci o Trianon. Pamięć historyczna i polityka pamięci na Węgrzech są jak powstały w 1991 roku „park pomników” z czasów komunistycznych. Prezentowane tam monumenty sprzed 1989 roku pokazują zarówno dyktaturę, jak i demokrację, ale tylko te ostatnie potrafią odważnie i z godnością spojrzeć w twarz przeszłości.

## BIBLIOGRAFIA

- Agárd I., Mislivetz F., *The Splendour of Golden Age and the Shadows of the Twentieth Century: Expanding and Waning Horizons in the Austro-Hungarian Monarchy*, Central European Perspectives, VII 2016, [online] [https://www.researchgate.net/publication/334545130\\_The\\_Splendour\\_of\\_Golden\\_Age\\_and\\_the\\_Shadows\\_of\\_the\\_Twentieth\\_Century\\_Expanding\\_and\\_Waning\\_Horizons\\_in\\_the\\_Austro-Hungarian\\_Monarchy](https://www.researchgate.net/publication/334545130_The_Splendour_of_Golden_Age_and_the_Shadows_of_the_Twentieth_Century_Expanding_and_Waning_Horizons_in_the_Austro-Hungarian_Monarchy).
- Bódi L., *Public Space and Resistance*, VIII 2016, [online] <http://mezosfera.org/public-space-and-resistance/#fn-8113418-12>.
- Boros G., *Szoborpark. Interjú Eleőd Ákossal*, „Élet és Irodalom” 2003, 19 XII.
- Boros G., Lugo L.L., *Szoborpark*, Budapest 2002.
- Dobos I., Szegedy-Maszák M., *Kánon és kanonizáció: tanulmányok az V. Nemzetközi Hungarológiai Kongresszus*, Debrecen 2003.
- Eckholm C., *Hungary's Identity Crisis Fought in Concrete and Bronze*, [online] <https://failedarchitecture.com/budapest-freedom-square/#:~:text=Hungary%E2%80%99s%20Identity%20Crisis%20Fought%20in%20Concrete%20and%20Bronze,far-right%20nationalism%20that%20is%20growing%20in%20strength%20today>.
- Elvis Presley to be Named Honorary Citizen of Budapest*, [online] <https://www.theguardian.com/music/2011/mar/03/elvis-presley-honorary-citizen-budapest>.

- Esterhazy-botrany: egy újabb magyar-szlovák vita nyitánya*, [online] [http://www.atv.hu/kulfold/20110824\\_esterhazy\\_botrany\\_egy\\_ujabb\\_magyar\\_szlovak\\_vita\\_nyitanya](http://www.atv.hu/kulfold/20110824_esterhazy_botrany_egy_ujabb_magyar_szlovak_vita_nyitanya).
- Felavatták Andrássy Gyula szobrát a Kossuth téren*, [online] <https://budapest.hu/Lapok/2016/felavattak-andrassy-gyula-szobrat-a-kossuth-teren.aspx>.
- Flier G., *Trianon 100: a magyar fájdalom és remény emlékművei az egykori Budapesten*, [online] [https://pestbuda.hu/cikk/20200101\\_flier\\_gergely\\_a\\_magyar\\_fajdalom\\_es\\_remeny\\_emlekmuevei\\_az\\_egykori\\_budapesten](https://pestbuda.hu/cikk/20200101_flier_gergely_a_magyar_fajdalom_es_remeny_emlekmuevei_az_egykori_budapesten).
- Fritz R., *Gespaltene Erinnerung. Museale Darstellungen des Holocaust in Ungarn. Divided Memory. The Museum Representation of the Holocaust in Hungary*, [w:] *Nationen und ihre Selbstbilder. Postdiktatorische Gesellschaften in Europa*, red. R. Fritz, C. Sachse, E. Wolfrum, Walstein 2008.
- Gadó J., *The Splendour and the Misery of the House of Fates*, [online] <https://www.cultures-of-history.uni-jena.de/debates/hungary/the-splendour-and-the-misery-of-the-house-of-fates/>.
- Gerő A., *Retrotér – A Kossuth tér átrendezéséről*, „Magyar Narancs” 2011, nr 43.
- Gyáni G., *A magyar emlékezet helyei és a traumatikus múlt*, „Studia Litteraria” 2012, nr 1-2, s. 41-50.
- Gyáni G., *A Nation Divided by History and Memory: Hungary in the Twentieth Century and Beyond*, London 2020.
- György P., *Néma hagyomány. Kollektív felejtés és kései múltértelmezés: 1956-1989-ben*, Budapest 2000.
- Hegyi D., *Turning A Non-Place into a Place: An Interview by Dóra Hegyi with Members of the Living Memorial*, [w:] *War of Memories. A Guide to Hungarian Memory Politics*, red. D. Hegyi, Z.S. László, Budapest 2015.
- Király B., Bozoki A., *Lawful Revolution in Hungary, 1989-94*, New York 1995.
- Köhr K., *Die vielen Gesichter des Holocaust: Museale Repräsentationen*, Göttingen 2012.
- Miklós G., *Gőzerővel retusálják a múltat*, „Népszabadság” 2014, 14 VI, s. 4-5.
- Monuments on the Move: The Past and Present of Budapest's Kossuth Square*, [online] <https://craace.com/2019/11/28/monuments-on-the-move-the-past-and-present-of-budapests-kossuth-square/>.
- Palonen E., *The City-Text in Post-Communist Budapest: Street Names, Memorials, and the Politics of Commemoration*, „GeoJournal” 2008, vol. 73, no. 3, s. 219-230.
- Palonen E., *Millennial Politics of Architecture: Myths and Nationhood in Budapest*, „Nationalities Papers” 2013, vol. 41, no. 4, s. 536-551, <https://doi.org/10.1080/00905992.2012.743509>.
- Peto A., *The Politics of Memory: Hungary's Holocaust Simulacrum*, [online] <https://balkaninsight.com/2019/08/22/the-politics-of-memory-hungarys-holocaust-simulacrum/>.
- Pótó J., *Az emlékeztetés helyei, Emlékművek és politika*, Budapest 2003.
- Rác J., *Hat koporsó a Hősök terén*, Magyar Hírlap, 15 VI 2019, [online] <https://www.magyar-hirlap.hu/30-eve-szabadon/20190615-hat-koporso-a-hosok-teren>.
- Réti Z., *Past Traumas and Future Generations: Cultural Memory Transmission in Hungarian Sites of Memory*, „The Hungarian Historical Review” 2017, nr 2, s. 377-403.
- Seewann G., Kovács E., *Juden und der Holocaust in der ungarischen Erinnerungskultur seit 1945*, „Südosteuropa” 2006, vol. 54, nr 1, s. 24-59.



- Székely J., *Absences and Excesses in the Memory Politics of Budapest after 1989*, [online] [https://www.europenowjournal.org/2018/04/30/absences-and-excesses-in-the-memory-politics-of-budapest-after-1989/#\\_ftn3](https://www.europenowjournal.org/2018/04/30/absences-and-excesses-in-the-memory-politics-of-budapest-after-1989/#_ftn3).
- The Trianon Memorial: A Monument to Hungarian Revisionism*, [online] <https://hungarianspectrum.org/2019/04/15/the-trianon-memorial-a-monument-to-hungarian-revisionism/>.
- Toomey M., *History, Nationalism and Democracy: Myth and Narrative in Viktor Orbán's „Il-liberal Hungary”*, „New Perspectives” 2018, vol. 26, no. 1, s. 87-108, <https://doi.org/10.1177/2336825X1802600110>.
- Ungváry K., „*Böse Deutsche und gute Ungarn*”? *Es war komplexer*, „Die Presse” 2014, 3 II.
- War of Memories: a Guide to Hungarian Memory Politics*, red. D. Hegyi, Z.S. László, Budapest 2015.
- Zeidler M., *A magyar irredenta kultusz a két világháború között*, Budapest 2002.
- Zeidler M., *Irredentism in Everyday Life in Hungary during the Inter-war Period*, „Regio. Minorities, Politics, Society” 2002, vol. 5, no. 1, s. 71-88.

---

**Tadeusz KOPYŚ** – dr hab., historyk w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizuje się w dziejach Europy Środkowej w XIX i XX wieku, zagadnieniach narodowościowych i problematyce nacjonalizmu w tym regionie. Główne publikacje dotyczą spraw federacji w Europie Środkowej (*Oszkár Jászi 1875-1957. Z dziejów idei federacji w Europie Środkowej*, Kraków 2006, WUJ), a także rewolucji węgierskiej 1956 roku i stosunków polsko-węgierskich w XX wieku. Był wielokrotnym stypendystą w kilku instytutach naukowych na Węgrzech (np. Eötvös Collegium i Európai Intézet) oraz w Wielkiej Brytanii (Institute for Advanced Study in Humanities w Edynburgu). Wśród opracowań dr. Kopysia znajdują się opracowania kwestii narodowościowej: *Kwestia narodowościowa na ziemiach Korony Świętego Stefana w latach 1867-1918*, Kraków 2001, *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945-1970*, Kraków 2015 oraz *Historia Węgier 1526-1989*, Kraków 2014.